

Polskie akcenty w Soest

dok. ze str. 1



Nasi radni ze starostą Soest

się mieszkający w okolicy malarz artysta Gero Troike.

Już od czasu rozpoczęcia prac wszyscy byli ciekawi ich końcowego efektu. Fresk o rozmiarach 6,65m x 0,80m to nie obrazek, który w każdej chwili można zdjąć ze ściany.

Jednak zanim został odsłonięty, na zebranych w Foyer czekała niemiecka piosenka Tina Stroheker, która czytała fragmenty swojej książki „Frytki w Gliwicach – Poetycka topografia Polski”. Zebrani goście z wielkim zaciekawieniem słuchali poetyckich wrażeń autorki z pobytu w Polsce, np. o wędrowce przez dziękki Górnego Śląska, rozmowach z mieszkańcami tego terenu.

Kontynuację tych polskich akcentów stanowił występ strzeleckich akorendistów - Piotra i Adama Czai, który spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem, a wybrany repertuar bardzo się wszystkim spodobał. Wreszcie nadszedł najbardziej oczekiwany moment – odsłonięcie fresku, który budził taką ciekawość: na razie wszyscy o nim słyszeli, ale jeszcze go nikt nie widział.

Zanim to nastąpiło, kilka słów do zebranych gości wygłosił Henryk Bartoszek, przewodniczący Rady

Powiatu Strzeleckiego. Został również odczytany specjalny list przekazany z tej okazji na ręce starosty Riebnigera, którego treść publikowaliśmy w poprzednim numerze.

W trakcie odsłaniania fresku został wykonano na trąbkach hymn europejski. Jednym z muzyków był pochodzący z Gąsiorowic Dawid Lamich, a więc i w tym momencie pojawił się polski akcent.

Sam fresk jest bardzo interesujący. Jak mówił starosta Riebniger - każdy będzie go interpretował na swój własny sposób, ale równocześnie - każdy będzie w nim widział swoje własne wyobrażenie pokoju. Tego fresku nie da się opisać, nie można go sobie wyobrazić. Trzeba go po prostu zobaczyć.

To jednak nie koniec atrakcji tego dnia. Na zaproszenie Franza Josefa Kempera – przewodniczącego powiatowego związku muzyków ludowych delegacja wzięła udział w Kreisschützenfest, (Powiatowym Święcie Strzelców), które tego dnia odbywało się w pobliskim Hirschbergu. Także tu znakomicie zaprezentował się Dawid Lamich – na czas trwania święta został członkiem jednej z orkiestr. Było to, jak stwierdził, dla nie-



Schützenfest - święto strzelców nie może się obyć bez orkiestry dętej



Pożegnane zdjęcie strzeleckiej delegacji

go wielkie przeżycie. Ale nie tylko dla niego, 50 orkiestr dętych na jednym miejscu, trwająca prawie półtorę godzinny parada, ten widok dobrze zapamiętują sobie wszyscy członkowie delegacji.

Wszyscy członkowie delegacji będą mile wspominali pobyt w Soest. Czas ten, jak podkreślał starosta Riebniger, był zdecydowanie partnerstwem. To właśnie takie spotkania zbliżają do siebie ludzi z po-

wiatów, wtedy tworzą się nowe znajomości i przyjaźnie.

Miejmy nadzieję, że nie była to ostatnia wizyta w partnerskim powiecie i że dalsze kontakty będą nadal przebiegały w duchu radości i przyjaźni, że partnerstwo pomiędzy powiatami Soest i Strzelce Opolskie nie będzie aktem na papierze, ale jak dotychczas wspólnym budowaniem pokoju we wspólnej Europie.

Raszowa zgarnęła wszystko

Wśród 24 drużyn startujących w Powiatowych Zawodach Sportów Pożarniczych w Łąkach Kozielskich rewelacyjne okazały się drużyny z Raszowej. 25 września nie miały sobie równych - wszystkie zajęły pierwsze miejsca i to we wszystkich konkurencjach.

Młodzieżowe drużyny pożarnicze o prymat walczyły w dwóch konkurencjach – ćwiczeniach bojowych i sztafecie (z przeszkodami) z prądownicą - ocenianych wg międzynarodowego regulaminu CTIF.

W kategorii chłopców do rywalizacji stanęło 7 drużyn. I miejsce zajęła OSP Raszowa ze 1051 pkt., II miejsce wywalczyli młodzi strażacy z OSP Osiek (1041 pkt.), a III – OSP Stary Ujazd (1028 pkt.).

W kategorii dziewcząt, w której startowało 5 drużyn Raszowiarki zdobyły 1043 pkt., 1030 pkt. dalo drużynie OSP Stary Ujazd drugie miejsce, a OSP Borycz z 1015 punktami zajęła miejsce trzecie.

Seniorzy również rywalizowali w ćwiczeniach bojowych i sztafecie z przeszkodami 7x50m, aczkolwiek oceniani są wg regulaminu polskiego. Wśród czterech rywalizujących z sobą kobiecych drużyn I miejsce zajęła OSP Raszowa ze 123,4 pkt., II – OSP Izbicko (129,40 pkt.), III – OSP Grodzisko (138,20 pkt.), IV – OSP Stary Ujazd (141,89 pkt.).

Mężczyźni z Raszowej też się nie dali nikomu wyprzedzić – zdobywając 96,91 pkt., na II miejscu uplasowali się strażacy z OSP Kadłub ze 106,22 pkt., a na III – OSP ze Staniszczy Wielkich (110,59 pkt.).

Specjalnym pucharem ufundowanym przez starostę strzeleckiego uhonorowano najmłodszego strażaka spośród 240 zawodników – 11-letniego Krystiana Steinerta z Kolonowskiego.

Nagrody - puchary dla drużyn, a upominki rzeczowe dla zawodników ufundowali: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Zarząd Powiatu Strzeleckiego, Burmistrz Leszney, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Edukacji, Kultury i Sportu w Powiecie Strzeleckim. Wśród pozostałych sponsorów należy wymienić również: firmę SUPON, Karola Cebulę, firmy pp. Pyka i Neuman.

Może i Ty pomożesz?

- Inicjatywa wyszła od jednej z naszych słuchaczek - mówi Marian Staszynski z Radia Opole. - Po audycji nt. opolskich czworaczek zadzwoniła do naszej stacji i zaproponowała, by problem dzieciaków, których rodzice mają kłopoty ze znalezieniem większego mieszkania, poruszyć w programie „A może radio pomoże?”. Udało się nam w taki sposób pomóc już w kilkudziesięciu sprawach. Tym razem też. Jak się okazało - odzew był spory. Wiele osób zadeklarowało wpłaty i rzeczywicie ich dokonano, m.in. starosta strzelecki Józef Swarcyna.

Urząd Miasta Opole uruchomił specjalne konto na wpłaty dla rodziny opolskich czworaczek:
Bank Millennium SA Opole
nr konta
4811602202000000066226302.

Graffiti na pożegnanie lata



Za pomocą farb w sprayu i pracownych rękawiczek ochronnych na kilkudziesięciu metrach kwadratowych betonowego boiska do koszykówki powstał olbrzymi rysunek charakterystycznych budowl i zakątków kadłubskiego Pieca. Stacja kolejowa wraz czerwona lokomotywa i torami, dymarka (czyli piec do wytopu żelaza, który dał nazwę tej części Kadłuba) oraz rzeka Jemielniczanka przepływająca przez Piec – to tylko niektóre z nich. Zwieńczeniem dzieła został złoty-niebieski napis „Kadłub Piec Wita” stworzony w charakterystycznym stylu graffiti przez autorkę i „dyrektora artystycznego” projektu we własnej osobie: Natalię Herzog. Natalii czynnie pomagało około 30 dzieci i młodzieży, a prawie drugie

tyłe pilnie kibicowało. W ten sposób w niedzielę 25 września na placu zabaw w Kadłubie Piecu pożegnano lato.

- Z pomysłem stworzenia graffiti zgłosiła się do mnie sama Natalia – opowiada Kasia Ferdynus, świetlicowa w Kadłubie Piecu. - Po zgodzie i przy wsparciu Rady Sołeckiej Kadłub Piec, postanowiono wspólnie z miejscowym Kołem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim wprowadzić idee w życie. O godzinie 16.00 rozpoczęto kreatywną pracę, która została nagrodzona kielbaskami i herbata przy ognisku. Na koniec ci z uczestników, którym zostało jeszcze trochę sił po ciężkiej pracy, rozegrali mecz koszykówki.

Joanna Mróz

UWAGA ORGANIZACJE POZARZĄDOWE !

Zapraszamy Państwa do składania propozycji do projektu Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi w roku 2004.

Propozycje muszą mieścić się w zakresie zadań własnych powiatu sponzorowanych w Ustawie o samorządzie powiatowym

Dot. U. Nr 01, post. 578 z dnia 5 czerwca 1998 r.

Program Współpracy w roku 2004

zaproszenie Państwa na stronie internetowej portal.men.gov.pl w dziale ogólny

28 października b.r.